



WYTRWAŁE SERCE

Lisa Hall

Międzynarodowa koordynatorka modlitwy
TWR Women of Hope

Poczytujcie to sobie za najwyższą radość, bracia moi, gdy rozmaite próby przechodzicie, (3): wiedząc, że doświadczenie wiary waszej sprawia wytrwałość, wytrwałość zaś niech prowadzi do dzieła doskonałego, abyście byli doskonali i nienaganni, nie mający żadnych braków. (Jak. 1,2-4)

Myślę, że najbardziej satysfakcjonujące książki i filmy to te, w których główni bohaterowie przechodzą przez niezwykle trudne sytuacje, ale nie zostają przez nie zniszczeni. Przeciwnie, wytrwałość, którą wykazują, wręcz czyni ich lepszymi ludźmi.

Ojciec pragnie, abyśmy stali się podobni do Jego Syna, Jezusa i pragnie, aby nasza wiara w Niego wzrastała i dojrzewiała, gdy uczymy się Jemu ufać we wszystkim. A Bóg zazwyczaj dokonuje tego wzrostu poprzez wyzwania w naszym życiu. Jakuba 1,3 mówi, że próba naszej wiary rodzi wytrwałość. Istnieje jednak warunek: dzieje się tak tylko wtedy, gdy nie uciekamy przed trudnościami, ale pozwalamy, by presja okoliczności doprowadziła nas do dojrzałości.

Bóg pragnie, abyśmy mieli wytrwałe serca, abyśmy mogli stać się bardziej podobni do Chrystusa. Jak praktycznie możemy to osiągnąć? Co musimy zrozumieć i przyjąć? A co ważniejsze, jakiej nadziei możemy się uchwycić, pokonując trudności?

Nie da się obejść tej prawdy – niektóre słowa Boga są trudne do przyjęcia. Nauka wytrwałości poprzez próby i doświadczenia może być trudną prawdą do przyjęcia. Tylko poznając serce Ojca, które nas kocha, i uznając, że jest On dobrym Ojcem, możemy przyjąć te słowa w naszym życiu chętnie, z odwagą i nadzieją.

Nie musimy się lękać, ponieważ nie jesteśmy sami.

Próby w życiu mogą być trudne, ale Bóg mówi nam, że nie będziemy im stawiać czoła sami. Jak powiedział Jozuemu, tak i nam mówi: „Bądź mocny i mężny! Nie bój się ich i nie lękaj się ich, bo Pan, Bóg twój, idzie z tobą; nie opuści cię ani nie porzuci” (Joz. 1,9; Pwt 31,6).

Bóg obiecuje kroczyć u naszego boku. Możemy czerpać ogromną pociechę i siłę z Jego przyrzeczenia, że „Gdy będziesz przechodził przez wody, będę z tobą, a gdy przez rzeki, nie zaleją cię; gdy pójdziesz przez ogień nie spłoniesz, a płomień nie spali cię”. (Iz 43,2).

Jesteśmy powołani, by stać mocno.

To świadomy akt naszej woli, by postanowić nie poddawać się ani nie uciekać w czasie próby. Kiedy Paweł omawia zbroję Bożą w Liście do Efezjan 6:13, mówi nam: „Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór w dniu złym i, dokonawszy wszystkiego, ostać się”. Nie naszym zadaniem jest walka ani zwycięstwo – to zadanie Boga i Jego aniołów-wojowników. Ale możemy ostać się, korzystając z prawdy Pisma Świętego, tak jak Jezus sprzeciwił się pokusom szatana na pustyni.

Paweł napisał w 2 Liście do Tesaloniczan 2:15, że mamy również „mocno trzymać się nauki” Boga. Musimy trzymać się prawd, których nas nauczono o Bogu, Jego charakterze i Jego oddziaływaniu na nas w tym życiu. Ojciec pragnie, abyśmy Mu wierzyli i nie wątpili. Kiedy skupiamy nasze myśli na Jezusie i życiu, które nam dał, pozwala nam to trwać mocno w tym, czego nauczał.

Pokładamy naszą wiarę w Jezusie, który rozumie nasze próby.

„A że sam przeszedł przez cierpienie i próby, może dopomóc tym, którzy przez próby przechodzą” (Hbr 2,18).

Jezus stawiał czoła pokusom i próbom pod każdym względem, tak jak my, a teraz wstawia się za nami, gdy podążamy podobną drogą. Przyjaciele, gdy w trudnych chwilach trwamy dzielnie z Bogiem u boku, wołajmy do Niego, „abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze” (Hbr 4,16).